



WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 18 września 2024 r.

Sąd Najwyższy w składzie:

SSN Robert Stefanicki (przewodniczący)

SSN Leszek Bielecki

SSN Renata Żywicka (sprawozdawca)

w sprawie z odwołania U. Spółki z o.o. w W.
przeciwko Zakładowi Ubezpieczeń Społecznych [...] Oddziałowi w Warszawie
z udziałem P. C., L. K., D. W., P. Spółki z o.o. w W.
o podstawę wymiaru składek,
po rozpoznaniu na posiedzeniu niejawnym w Izbie Pracy i Ubezpieczeń
Społecznych w dniu 18 września 2024 r.,
skargi kasacyjnej odwołującej się Spółki
od wyroku Sądu Apelacyjnego w Warszawie
z dnia 12 maja 2022 r., sygn. akt III AUa 2206/21,

1. oddala skargę kasacyjną;

**2. zasądza od U. Spółki z ograniczoną odpowiedzialnością w
W. na rzecz Zakładu Ubezpieczeń Społecznych [...] Oddziału w
Warszawie kwotę 6 300 zł (sześć tysięcy trzysta złotych) wraz z
odsetkami wynikającymi z art. 98 § 1¹ kpc tytułem zwrotu kosztów
postępowania kasacyjnego.**

Leszek Bielecki Robert Stefanicki Renata Żywicka
[SOP]

UZASADNIENIE

Decyzjami z dnia 30 października 2019 r. Zakład Ubezpieczeń Społecznych Oddział w Warszawie ustalił podstawę wymiaru składek na obowiązkowe ubezpieczenia emerytalne, rentowe, chorobowe, wypadkowe i zdrowotne pracowników zatrudnionych przez płatnika składek U. Sp. z o.o. w W.: - P. C. za okres od 1 stycznia 2014 r. do 31 grudnia 2016 r.; - L. K. za okres od 1 stycznia 2014 r. do 31 grudnia 2017 r. oraz D. W. za okres od 1 stycznia 2014 r. do 31 grudnia 2017 r.

U. Sp. z o.o. złożyła odwołania od powyższych decyzji zaskarżając je w całości oraz wnosząc o uchylenie decyzji i przekazanie spraw do ponownego rozpoznania, względnie na podstawie art. 467 § 4 k.p.c. o zwrócenie akt spraw organowi rentowemu w celu uzupełnienia materiału sprawy, ewentualnie w przypadku nieuwzględnienia powyższych wniosków, wniosła o uwzględnienie odwołań i zmianę zaskarżonych decyzji w całości poprzez ustalenie, że w okresach wskazanych w decyzjach do podstawy wymiaru składek ustalonych dla ubezpieczonych przez U. sp. z o.o. z tytułu umowy o pracę nie należy wliczać przychodów z umów zlecenia zawieranych przez ubezpieczonych ze spółką P. sp. z o.o.

W odpowiedzi na odwołanie organ rentowy wniosł o ich oddalenie w całości oraz zasądzenie od odwołującej się spółki na rzecz organu rentowego kosztów procesu, w tym kosztów zastępstwa procesowego.

Pismem z dnia 9 marca 2020 r. P. sp. z o.o. zgłosiły udział w sprawie w charakterze zainteresowanego. Zarządzeniem z dnia 5 lutego 2020 r. Sąd Okręgowy połączył do wspólnego rozpoznania i rozstrzygnięcia sprawy o sygn. akt XXI U 75/20, XXI U 78/20 i XXI U 89/20.

Wyrokiem z dnia 17 września 2021 r., w sprawie XXI U 75/20 Sąd Okręgowy – Sąd Pracy i Ubezpieczeń Społecznych w Warszawie zmienił decyzje Zakładu Ubezpieczeń Społecznych Oddziału w Warszawie z dnia 30 października 2019 r. w ten sposób, że ustalił, iż: - podstawa wymiaru składek P. C. jako pracownika U. Sp. z o.o. w Warszawie od 1 stycznia 2014 r. do 31 grudnia 2016 r. nie obejmuje świadczeń uzyskanych przez P. C. na podstawie umowy zlecenia łączącej P. C. z P.

Sp. z o.o. w Warszawie (poprzednio P. sp. z o.o. w W.) (pkt I); - podstawa wymiaru składek L. K. jako pracownika U. sp. z o.o. w W. od 1 stycznia 2014 r. do 31 grudnia 2017 r. nie obejmuje świadczeń uzyskanych przez L. K. na podstawie umowy zlecenia łączącej L. K. z P. Sp. z o.o. w W. (poprzednio P. Sp. z o.o. w W.) (pkt II); - podstawa wymiaru składek D. W. jako pracownika U. Sp. z o.o. w W. od 1 stycznia 2014 r. do 31 grudnia 2017 r. nie obejmuje świadczeń uzyskanych przez D. W. na podstawie umowy zlecenia łączącej D. W. z P. Sp. z o.o. w W. (poprzednio P. Sp. z o.o. w W.) (pkt III); zasądził od organu rentowego na rzecz U. Sp. z o.o. w Warszawie 540 zł tytułem zwrotu kosztów zastępstwa procesowego (pkt IV.); zasądził od organu rentowego na rzecz P. Sp. z o.o. w W. 540 zł tytułem zwrotu kosztów zastępstwa procesowego (pkt V).

Sąd Okręgowy ustalił następujący stan faktyczny:

W dniu 3 września 2004 r. P. Sp. z o.o. (od 2013 r. i obecnie - P. Sp. z o.o.) i U. Sp. z o.o. zawarły umowę o współpracy na czas nieokreślony. Przedmiotem umowy była:

1. współpraca handlowa, polegająca na zakupie produktów od U. sp. z o.o. i ich sprzedaży oraz sprzedaży produktów przez P. Sp. z o.o. (obecnie P. Sp. z o.o.) zgodnie z założeniami polityki handlowej, cenowej i rabatowej do hurtu farmaceutycznego i spożywczego oraz innych wybranych odbiorców hurtowych i detalicznych;

2. działalność usługowa obejmująca: - utrzymanie stałej współpracy handlowej z wybranymi hurtowniami i udzielanie im aktywnej pomocy w sprzedaży produktów U. Sp. z o.o.; - zbieranie w wybranych aptekach, sklepach i innych punktach szczebla detalicznego zamówień na asortyment U. Sp. z o.o. i dostarczenie ich do wybranych hurtowni w celu realizacji; - 3. opracowanie założeń koncepcyjnych i projektów marketingowych i reklamowych dla potrzeb U. Sp. z o.o.; - dystrybuowanie do poszczególnych sieci handlowych materiałów reklamowych i marketingowych U. Sp. z o.o.; - konfekcjonowanie i przygotowanie do sprzedaży produktów gotowych U. Sp. z o.o.; - wyszukiwanie na polskim rynku i zagranicznym odpowiednich surowców, urządzeń produkcyjnych i ich zakup na korzystnych warunkach; - świadczenie usług transportowych zgodnie ze zleceniem U. Sp. z o.o.

W umowie ustalono, że P. Sp. z o.o. za wykonywanie działalności usługowej na rzecz U. Sp. z o.o. otrzyma zwrot kosztów związanych z wykonaniem danej usługi oraz dodatkowo 10% tej kwoty na rozwój, kompleksowe rozliczenia usługi będą dokonywane raz w roku, na dzień 31 grudnia. W ciągu roku U. Sp. z o.o. miała realizować rozliczenie zaliczkowo w oparciu o faktury VAT wystawione przez P. sp. z o.o. W załączniku nr 1 do umowy P. Sp. z o.o. zobowiązała się poczynić od dnia 3 września 2004 r. do 31 grudnia 2005 r. do zakupu urządzeń i maszyn służących do produkcji parafarmaceutyków i suplementów diety dla potrzeb produkcyjnych U. Sp. z o.o. oraz do dokonania adaptacji infrastruktury produkcyjnej w lokalu przy ul. [...]. Do dnia 31 września 2006 r. ww. urządzenia, maszyny oraz infrastrukturę produkcyjną P. sp. z o.o. zobowiązała się użyczyć na rzecz U. Sp. z o.o., która to zobowiązała się do odkupienia urządzeń oraz infrastruktury produkcyjnej po cenie nabycia przez P. Sp. z o.o. najpóźniej do dnia 31 września 2006 r. W dniu wykupu urządzeń maszyn oraz infrastruktury produkcyjnej przez U. Sp. z o.o., ale najpóźniej 31 września 2006 r. umowa przewidywała całkowite rozliczenie umowy użyczenia oraz jej rozwiązanie. Poprzez całkowite rozliczenie należy rozumieć zwrot wszelkich poniesionych przy okazji realizacji umowy użyczenia oraz wypłaty dodatkowo na rzecz P. 10% wartości rynkowej użyczonych urządzeń, maszyn oraz infrastruktury produkcyjnej).

W dniu 14 lutego 2012 r. pomiędzy P. Sp. z o.o. (poprzednia firma pod jaką działała spółka P. Sp. z o.o.) a U. Sp. z o.o. została zawarta umowa najmu na mocy której U. Sp. z o.o. jako wynajmujący oddał P. Sp. z o.o. jako najemcy w podnajem lokal biurowy znajdujący się przy ul. [...] w hali magazynowo-usługowej oznaczony nr 4 o powierzchni 9,72 oraz dwa pomieszczenia biurowe znajdujące się w budynku o łącznej powierzchni 40 m². Umowa ta była wykonywana również po 2013 r., gdy spółka zaczęła działać pod firmą P. Sp. z o.o. Laboratorium było wykorzystywane niemalże w 100% przez P. sp. z o.o. U. Sp. z o.o. korzystał z wyposażenia sprzętu, ale w niewielkim zakresie z uwagi na to, że większość sprzętu służyła do „form mokrych”, zaś U. Sp. z o.o. zajmowała się „formami suchymi”.

W dniu 26 marca 2013 r. U. Sp. z o.o. nabyła 100% udziałów w P. Sp. z o.o., zarejestrowanej w Krajowym Rejestrze Sądowym w dniu 31 lipca 2002 r. pod nr KRS [...]. W dniu 9 września 2013 r. do Krajowego Rejestru Sądowego zostały wpisane

zmiany w zakresie firmy spółki (z P. Sp. z o.o. na P. Sp. z o.o.), adresu i siedziby na: ul. [...], [...] W.. Od tej daty jedynym wspólnikiem spółki jest U. Sp. z o.o. posiadająca 100 udziałów o łącznej wartości 50.000 zł. Prezesem zarządu został K. W. w miejsce dotychczas pełniącego tę funkcję: J. W., jednocześnie przestał pełnić funkcję członek zarządu J. S.. Nadto nastąpiły zmiany w dziale 3 w rubryce 2 określającej przedmiot pozostałej działalności przedsiębiorcy.

K. W. w stosunku do spółki, która w 2013 r. otrzymała firmę: P. Sp. z o.o. wprowadził nową koncepcję również co do przedmiotu jej działalności i planował, aby przestała się ona zajmować suplementami diety i zajęła się opracowaniem żywności funkcjonalnej, a potem sprzedażą niskosodowej lub bezsodowej soli spożywczej (w miejscu sodu miały znaleźć się minerały niezbędne i kluczowe do życia) i tym spółka zajmuje się aktualnie. Z uwagi na to, że K. W. i J. W. (wspólnicy U. sp. z o.o., prywatnie syn i ojciec) nie mogli się porozumieć w sprawach biznesowych, postanowili rozdzielić prowadzoną działalność. K. W. nie uzyskał jednak zgody ojca – J. W. na sprzedaż udziałów w U. Sp. z o.o. Uzgodnili oni, że P. Sp. z o.o. będzie finansowana przez U. Sp. z o.o. do czasu „spłacenia” K. W.. Mechanizm ten polegał na kierowaniu funduszy z U. Sp. z o.o. do P. Sp. z o.o. na podstawie umowy pożyczki, stanowiącej jednocześnie „spłatę” wychodzącego ze spółki wspólnika. K. W. otrzymywał co miesiąc rozliczenia o wartości środków przeznaczonych na rzecz P. Sp. z o.o., czyli de facto ile K. W. pożyczył i w jakiej części został „spłacony”. Pensje, umowy zlecenia były „tagowane” przez P. Sp. z o.o. W zamysle, po ostatecznym rozdzieleniu spółek, K. W. miał zostać 100% udziałowcem P. sp. z o.o. a 100% udziałowcem U. sp. z o.o. miał zostać J. W..

W dniu 20 maja 2016 r. P. Sp. z o.o. jako zleceniodawca zawarła umowę o stałej współpracy w zakresie realizacji i kontroli produkcji z U. Sp. z o.o., jako zleceniobiorcą na czas nieokreślony, której przedmiot to przyjęcie przez zleceniobiorcę (U. Sp. z o.o.) do wykonania produkcji zleconych produktów przez zleceniobiorcę przy jednoczesnym spełnieniu obowiązujących wymogów prawnych wraz z przedstawioną technologią wytwarzania. Umowa miała być realizowana przy użyciu maszyn i urządzeń oraz zasobów zleceniobiorcy na terenie zakładu produkcyjnego U. Sp. z o.o. Zleceniobiorca, tj. U. Sp. z o.o. zobowiązała się do zapewnienia odpowiednio wykwalifikowanej obsady personalnej w okresie realizacji

umów jak również do zapewnienia nadzoru i koordynacji wszelkich działań leżących po stronie zleceniodawcy (P. Sp. z o.o.) związanych z realizacją prac objętych przedmiotem umowy w celu osiągnięcia wymaganej jakości i terminowej realizacji prac. Ustalono, że kwestie rozliczeń finansowych dotyczących umowy zostaną uregulowane odrębnym porozumieniem.

Zgodnie z umową do podstawowych obowiązków U. Sp. z o.o. należało: - zakup surowców i opakowań pod zleconą produkcję zgodnych z wymaganiami zleceniodawcy; - bieżące prowadzenie dokumentacji produkcyjnej; - właściwe zarządzanie zasobami w procesie produkcji; - monitorowanie i kontrola procesu produkcji oraz podejmowanie działań korygujących; - ocena wyników kontroli wewnętrznej i wprowadzanie działań doskonalących; - postępowanie zgodnie z obowiązującą w przedsiębiorstwie normą ISO.

P. Sp. z o.o. i U. Sp. z o.o. posługują się innymi sieciami sprzedaży. Większość sprzedaży P. sp. z o.o. realizuje za granicą. Produkty P. Sp. z o.o. to żywność funkcjonalna, dedykowana do sklepów ze zdrową żywnością, a docelowo do wszystkich sklepów spożywczych. Produkty U. Sp. z o.o. w postaci suplementów diety są sprzedawane głównie w aptekach i sieci R..

W dniu 25 lutego 2019 r. U. Sp. z o.o. i P. Sp. z o.o. zawarły porozumienie dotyczące potwierdzenia warunków pożyczek. W preambule do porozumienia wskazano, że: pożyczkobiorca (P. sp. z o.o.) prowadzi działalność gospodarczą, której celem biznesowym jest stworzenie (poprzez działania badawczo-rozwojowe) innowacyjnego i naturalnego produktu, który nie będzie kojarzony przez konsumentów ze środkami farmaceutycznymi, wyrobami medycznymi, ani syntetycznymi suplementami diety a następnie jego produkcja, promocja, sprzedaż hurtowa oraz detaliczna oraz rozwój potencjału handlowego. W celu zapewnienia odpowiedniego finansowania działalności gospodarczej pożyczkodawca udzielił między innymi w okresie od dnia 1 stycznia 2014 r. do dnia zawarcia porozumienia bez sporządzania oddzielnych dokumentów, określoną liczbę pożyczek, opisanych w załącznikach do porozumienia, mających na celu wsparcie bieżącej działalności gospodarczej pożyczkobiorcy będącego spółką zależną pożyczkodawcy. Do dnia zawarcia porozumienia należności główne wynikające z pożyczek ani odsetki nie zostały spłacone. W treści porozumienia pożyczkodawca potwierdził, że zobowiązał

się do świadczenia usług finansowych na rzecz pożyczkobiorcy poprzez zapewnienie środków finansowych na bieżącą działalność gospodarczą pożyczkobiorcy będącego jego spółką zależną. Pożyczki udzielane były na rzecz pożyczkobiorcy na jego żądanie w drodze przelewu bankowego na rachunek bankowy wyznaczony przez pożyczkobiorcę lub bezpośrednio do kontrahentów (w tym pracowników) pożyczkobiorcy. Pożyczkobiorca udzielał instrukcji odnośnie kwoty oraz daty każdej pożyczki. Strony potwierdziły, że do dnia zawarcia porozumienia udzielone zostały pożyczki w łącznej kwocie 3.500.000 zł, a w zakres tej kwoty wchodzi: pożyczki przeznaczone na finansowanie zatrudnienia personelu pożyczkobiorcy, w tym kosztów ubezpieczenia społecznego, ubezpieczenia zdrowotnego, opłat na Fundusz Pracy i FGSP, których zestawienie, określał załącznik nr 1, pożyczki przeznaczone na prace rozwojowe pożyczkobiorcy, których zestawienia określał załącznik nr 2, pożyczki przeznaczone na inne cele niż ww., których zestawienie zawierał załącznik nr 3. Strony potwierdziły, że datę wymagalności pożyczek niespłaconych na dzień zawarcia porozumienia ustalają na 31 grudnia 2020 r. z zastrzeżeniem możliwości wcześniejszej spłaty dowolnych kwot pożyczki.

Oprócz umów o pracę z U. sp. z o.o., ubezpieczeni P. C., L. K. i D. W. zawierali z P. sp. z o.o. w comiesięcznych okresach umowy zlecenia, w ramach których P. sp. z o.o. zlecała ubezpieczonym:

- P. C. sporządzenie okresowej analizy dokumentacji magazynowej pod względem poprawności w okresie od 1 stycznia 2014 r. do 31 października 2016 r.;
- L. K. badanie rynku i wyszukiwanie nowych odbiorców w okresie od 1 stycznia 2014 r. do 28 lutego 2015 r., badanie rynku, wyszukiwanie nowych odbiorców oraz pośredniczeniu przy zawieraniu nowych umów w okresie od 1 marca 2015 r. do 31 grudnia 2016 r., analizę rynku i wyszukiwanie potencjalnych odbiorców w okresie od 1 stycznia 2017 r. do 31 grudnia 2017 r.;
- D.W. konfekcjonowanie suplementów diety w okresie od 1 stycznia 2014 r. do 31 stycznia 2014 r., organizowanie pracy konfekcji, jej koordynowanie i nadzór nad jakością wykonania w okresie od 1 lutego 2014 r. do 31 grudnia 2016 r., przeprowadzenie kontroli przestrzegania przepisów i dokumentacji BHP w przedsiębiorstwie w okresie od 1 stycznia 2017 r. do 31 grudnia 2017 r.

W okresie objętym kontrolą, tj. od stycznia 2014 r. do grudnia 2017 r., zgodnie z danymi zaewidencjonowanymi w Kompleksowym Systemie Informatycznym ZUS na kontach płatników składek U. Sp. z o.o. oraz P. Sp. z o.o.:

- 100% osób zgłoszonych przez P. sp. z o.o. do ubezpieczenia zdrowotnego jako zleceniobiorcy, było zgłoszonych równocześnie do ubezpieczeń społecznych jako pracownicy przez płatnika składek U. sp. z o.o.;

- 16 osób na 18 osób zgłoszonych przez P. sp. z o.o. do ubezpieczeń społecznych jako pracownicy, było zgłoszonych równocześnie do ubezpieczenia zdrowotnego jako zleceniobiorcy przez płatnika składek U. sp. z o.o.

W ocenie Sądu pierwszej instancji, zaprezentowany przez organ rentowy materiał dowodowy zgromadzony w sprawie nie dawał podstaw do podzielenia wniosków, że umowy zlecenia były zawierane obok umowy o pracę celem podzielenia wynagrodzenia ubezpieczonych i zmniejszenia należności z tytułu składek na ubezpieczenie społeczne. Organ rentowy nie wykazał, że ubezpieczeni faktycznie wykonywali pracę z tytułu umów zlecenia zawartych z P. Sp. z o.o. na rzecz U. Sp. z o.o. Organ rentowy, mimo że wskazał w decyzji, że oparł swoje wnioski na wynikach przeprowadzonej kontroli, nie przedłożył wiarygodnych dowodów na tę okoliczność.

Zdaniem Sądu Okręgowego nie było sporne, że U. Sp. z o.o. z dniem 26 marca 2013 r. stała się 100% udziałowcem P. Sp. z o.o., gdzie K. W. pełni funkcję prezesa zarządu, a jednocześnie jest wiceprezesem zarządu w U. Sp. z o.o. Przepisy prawa dopuszczają taką sytuację. Stanowisko organu rentowego, wskazujące, że zysk przypada wspólnikowi, a więc U. Sp. z o.o. niezależnie od tego, czy spółka realizuje zadania przy wykorzystaniu pracowników udziałowca, czy też spoza ich grona w kontekście zastosowania art. 18 ust. 1a w zw. z art. 8 ust. 2a ustawy o systemie ubezpieczeń społecznych stanowi, w związku z ustalonym w sprawie stanem faktycznym - zbyt uproszczenie. Zakłada bowiem, że jakkolwiek umowa zlecenia zawierana z P. Sp. z o.o. przez osobę pozostającą w stosunku pracy z U. sp. z o.o. powinna być uznana za umowę realizowaną na rzecz U. Sp. z o.o. tylko i wyłącznie dlatego, że spółki są powiązane kapitałowo i osobowo, bez względu na faktyczną odrębność obu podmiotów, prowadzenie odrębnych przedsięwzięć

gospodarczych oraz bez względu na szczególne indywidualne okoliczności zarówno współpracy spółek, jak i stosunków prawnych łączących z nimi ubezpieczonych.

P. sp. z o.o. funkcjonuje na rynku od 2002 r. (do 2013 r. pod firmą P.) i dopiero w 2013 r. doszło do powiązania właścicielskiego z U. sp. z o.o., przy czym nastąpiła zmiana zarówno co do firmy pod jaką spółka występuje jak i zmienił się przedmiot jej działalności, co było wynikiem konceptu K.W. na rozwinięcie nowej działalności. Brak było dowodów, aby przyjąć, że beneficjentem pracy wykonywanej przez ubezpieczonych w ramach umów zlecenia w spornym okresie zawartych z P. sp. z o.o. - był pracodawca ubezpieczonych U. Sp. z o.o.

Sąd pierwszej instancji wskazał, że U. Sp. z o.o. zatrudniała ubezpieczonych w okresie spornym na podstawie umowy o pracę, z kolei P. sp. z o.o. zawierała z ubezpieczonymi umowy zlecenia. Zawierane umowy zlecenia nie miały wpływu na stosunek pracy ubezpieczonych z U. Sp. z o.o. Ubezpieczeni w ramach stosunku pracy i w ramach zlecenia wykonywali różne obowiązki, ukierunkowane na różne produkty i różnych odbiorców. Brak było dowodów aby ubezpieczeni byli nakłaniani czy zobowiązani przez pracodawcę do zawierania umów zlecenia z P. Sp. z o.o. Motywacją dla ubezpieczonych do zawarcia umów zlecenia był zamiar uzyskania dodatkowego wynagrodzenia.

Sąd Okręgowy podniósł, że badał okoliczności sprawy w kontekście koncepcji tzw. „przebicia zasłony korporacyjnej”. Zdaniem Sądu Okręgowego, w realiach niniejszej sprawy, brak było takiego związku między pracodawcą a zleceniodawcą ubezpieczonych, który wskazywałby na zasadność twierdzenia, że ubezpieczeni powinni podlegać obowiązkowo ubezpieczeniu emerytalnemu, rentowemu, chorobowemu, wypadkowemu i zdrowotnemu jako pracownicy U. Sp. z o.o. Ustalenia organu rentowego w zakresie działalności pracodawcy U. Sp. z o.o. oraz zleceniodawcy P. Sp. z o.o. ograniczały się jedynie do tego, że podmioty te współpracują, co stwierdzono na podstawie umowy z dnia 3 września 2004 r., jak i umowy o współpracy z dnia 20 maja 2016 r. Brak było natomiast ustaleń jak te umowy były realizowane w kontrolowanym przez ZUS okresie. Pierwsza z umów została zawarta w 2004 r. (z P. Sp. z o.o.), a więc gdy jeszcze między spółkami nie istniały powiązania właścicielskie, a druga z nich została zawarta w maju 2016 r., co

oznaczało, że w objętym kontrolą okresie pomiędzy styczniem 2014 r. a majem 2016 r. umowa ta jeszcze nie obowiązywała.

W ocenie Sądu pierwszej instancji, brak było zatem w rozumieniu art. 8 ust. 2 ustawy systemowej, związku między pracodawcą i zleceniodawcą ubezpieczonych, a stosunek pracy miał znaczenia dla bytu stosunku zlecenia nawiązanego między stronami o tyle tylko, że dla zleceniodawcy istotne było zawarcie umowy zlecenia z zaufaną osobą i takimi osobami byli ubezpieczeni.

Z uwagi na powyższe, zdaniem Sądu Okręgowego, nie można było zatem mówić ani o wspólnych prawach lub obowiązkach pracodawcy i zleceniodawcy wobec ubezpieczonych. W okolicznościach faktycznych niniejszej sprawy nie sposób było zatem uznać, że odwołująca się spółka była jedynym i rzeczywistym pracodawcą ubezpieczonych w ramach czynności wykonywanych przez nich na podstawie umów o pracę i umów zlecenia.

Wyrokiem z dnia 12 maja 2022 r., III AUa 2206/21 Sąd Apelacyjny w Warszawie po rozpoznaniu apelacji organu rentowego zmienił zaskarżony wyrok w punkcie I, II, III w ten sposób, że odwołania oddalił (pkt I); zmienił zaskarżony wyrok w punkcie IV i V w ten sposób, że zasądził od U. Spółki z o.o. w W. na rzecz organu rentowego kwotę 540 zł tytułem zwrotu kosztów zastępstwa prawnego (pkt II) oraz 720 zł tytułem zwrotu kosztów zastępstwa prawnego w instancji odwoławczej (pkt III).

W ocenie Sądu Apelacyjnego, Sąd Okręgowy, przeprowadził prawidłowe postępowanie dowodowe, w następstwie czego poczynił trafne ustalenia faktyczne, jednakże wywiódł z nich błędne wnioski. Sąd Okręgowy sprzecznie z zasadami logiki i doświadczenia życiowego uznał, że podstawa wymiaru składek P. C., L. K. i D. W. jako pracowników U. Sp. z o.o. w W. od 1 stycznia 2014 r. do 31 grudnia 2017 r. nie obejmuje świadczeń uzyskanych przez nich na podstawie umów zleceń łączących ich z P. sp. z o.o. w W..

Sąd drugiej instancji stwierdził, że decyzja o objęciu określonym tytułem ubezpieczenia społecznego ma charakter decyzji deklaratoryjnej, albowiem stwierdza jedynie zaistnienie stanu prawnego zgodnego z przepisami prawa ubezpieczeń społecznych. Na kształt decyzji dotyczącej ubezpieczenia wpływa zatem jedynie fakt istnienia bądź nieistnienia tytułu do objęcia ubezpieczeniami

społecznymi, a w drugim przypadku - istnienie takiej sytuacji faktycznej, która odpowiada konkretnemu przepisowi regulującemu podstawę wymiaru składki.

Sąd Apelacyjny na podstawie materiału dowodowego zgromadzonego w aktach sprawy dokonał oceny charakteru umów zawartych z P. C., L. K. i D. W.. Nie podzielił przy tym stanowiska Sądu Okręgowego, że w wyniku zawartych przez ubezpieczonych z P. Sp. z o.o. umów cywilnoprawnych, dochodziło w istocie do świadczenia pracy na rzecz innego podmiotu, tj. P. Sp. z o.o. Poza sporem pozostawało, że U. Sp. z o.o. jest jedynym wspólnikiem P. Sp. z o.o. i posiada wszystkie jej udziały. W takich okolicznościach wykonywanie przez pracowników U. Sp. z o.o. spornych umów zlecenia, zawartych z P. Sp. z o.o., mimo że zleceniodawca (P. Sp. z o.o.) nie jest związany z pracodawcą (U. Sp. z o.o.) umową (co do przedmiotu i zakresu takich samych, jak te, które świadczyć winien wyłącznie pracodawca beneficjentowi na podstawie odrębnej, zawartej pomiędzy nimi umowy), zgodnie z zasadami logiki i doświadczenia życiowego wskazują, że mamy do czynienia z wykonywaniem przez zainteresowanych pracy na rzecz ich pracodawcy, z którym pozostają w stosunku pracy. Skoro jedynym wspólnikiem P. Sp. z o.o. jest U. Sp. z o.o., to w istocie wszystkie pożytki i korzyści z jakiegokolwiek przejawu działalności gospodarczej P. Sp. z o.o. uzyskuje spółka U. Sp. z o.o.

W ocenie Sądu Apelacyjnego, z punktu widzenia art. 8 ust. 2a ustawy systemowej, niedopuszczalne jest wykorzystywanie przez U. Sp. z o.o. istnienia spółki zależnej P. Sp. z o.o., której jedynym wspólnikiem i udziałowcem jest U. Sp. z o.o., w celu uniknięcia, z pokrzywdzeniem zainteresowanych, odprowadzenia należnych składek na sporne ubezpieczenia.

Nie można przyjąć, że hipoteza art. 8 ust. 2a ustawy systemowej odnosi się sytuacji, w której do świadczenia pracy na rzecz pracodawcy w ramach umów zleceń zawartych przez jego pracowników z innymi podmiotami dochodzi wyłącznie gdy pracodawca w wyniku zawartej umowy przejmuje w ostatecznym rachunku rezultat pracy wykonanej na rzecz zleceniodawcy, przy czym następuje to w wyniku zawarcia umowy zlecenia z osobą trzecią oraz zawartej umowy między pracodawcą i zleceniodawcą, której przedmiotem jest świadczenie takich samych czynności, jak te, które świadczyć winien zleceniobiorca. Każdy konkretny stan faktyczny winien

podlegać indywidualnej ocenie. Decydujące jest rozstrzygnięcie, czy zleceniobiorca wykonuje pracę na rzecz pracodawcy, z którym pozostaje w stosunku pracy.

Skoro w niniejszej sprawie zainteresowani wykonywali swe czynności niewątpliwie w niepodzielnym interesie obu spółek, w sytuacji gdy na podstawie umów o pracę pozostawali w zatrudnieniu w U. Sp. z o.o., będącej jedynym wspólnikiem i udziałowcem P. Sp. z o.o., z którą zawierali umowy zlecenia, także w ocenie Sądu Apelacyjnego, nie powinno budzić wątpliwości, że zainteresowani, realizując umowy zlecenia w istocie wykonywali pracę na rzecz swego pracodawcy.

W skardze kasacyjnej od powyższego wyroku pełnomocnik U. Sp. z o.o. zarzuciła naruszenie art. 8 ust. 2a i art. 18 ust. 1a ustawy z dnia 13 października 1998 r. o systemie ubezpieczeń społecznych (jednolity tekst: Dz.U. z 2022 r., poz. 1009 z późn. zm.; dalej: ustawa o systemie ubezpieczeń społecznych) poprzez ich niewłaściwe zastosowanie pomimo braku podstawy, z powodu nieuzasadnionego, bezrefleksyjnego i automatycznego przyjęcia, iż dla stwierdzenia, że praca ubezpieczonych w ramach umów zlecenia zawartych ze spółką P. Spółka z ograniczoną odpowiedzialnością z siedzibą w W. (dalej również: „P.” lub „zainteresowany”) była wykonywana na rzecz odwołującego jako pracodawcy ubezpieczonych, wystarczające jest ustalenie, że jedynym wspólnikiem (udziałowcem) zainteresowanego (zleceniodawcy w stosunku do ubezpieczonych) jest odwołujący (pracodawca w stosunku do ubezpieczonych), pomimo, że żadne inne ustalone okoliczności faktyczne nie świadczyły o „wykonywaniu pracy na rzecz pracodawcy”, co w konsekwencji doprowadziło do błędnego ustalenia, że przychód osiągany z tytułu umów zlecenia należy doliczyć do podstawy wymiaru składek na pracownicze ubezpieczenia społeczne i zdrowotne z tytułu zatrudnienia ubezpieczonych u odwołującego na podstawie umów o pracę.

W uzasadnieniu skargi kasacyjnej skarżący wskazał, że aby w sposób właściwy i logiczny ocenić możliwość zastosowania art. 8 ust. 2a i art. 18 ust. 1a ustawy o systemie ubezpieczeń społecznych nie można poprzestać na określeniu, czy pracodawca jest jedynym udziałowcem podmiotu trzeciego, będącego zleceniodawcą w stosunkach z pracownikami pracodawcy. Taka okoliczność może być co najwyżej punktem wyjścia dla dalszej analizy, ale sama w sobie nie pozwala

na prawidłowe wyprowadzenie wniosku o zastosowaniu art. 8 ust. 2a ustawy o systemie ubezpieczeń społecznych.

Ewentualne działanie w celu ominięcia (obejścia) przepisów prawa, albo w celu pokrzywdzenia ubezpieczonych, powinno zostać wykazane przez organ rentowy w toku procesu. Tymczasem w niniejszym postępowaniu takie okoliczności nie zostały udowodnione (nie ma ich w zakresie poczynionych ustaleń faktycznych). Co więcej, Sąd Okręgowy stwierdził, że „zaprezentowany przez organ rentowy materiał dowodowy zgromadzony w sprawie nie dawał podstaw do podzielenia wniosków, że umowy zlecenia były zawierane obok umowy o pracę celem podzielenia wynagrodzenia ubezpieczonych i zmniejszenia należności z tytułu składek na ubezpieczenie społeczne.

Zdaniem skarżącego nie sposób zgodzić się z wykładnią art. 8 ust. 2a ustawy o systemie ubezpieczeń społecznych dokonaną przez Sąd Apelacyjny również z tego względu na to, że interpretacja Sądu Apelacyjnego prowadziłaby do nielogicznych konsekwencji i przyjęcia nieracjonalnego wniosku, że jakakolwiek umowa zlecenia zawierana z podmiotem trzecim przez osobę pozostającą w stosunku pracy z pracodawcą powinna być uznana za umowę realizowaną na rzecz pracodawcy (odwołującego) tylko i wyłącznie dlatego, że spółki są powiązane kapitałowo i osobowo, bez względu na faktyczne odrębności obu podmiotów, prowadzenie odrębnych przedsięwzięć gospodarczych, jak również bez względu na szczególne indywidualne okoliczności zarówno współpracy spółek, jak i stosunków prawnych łączących spółki i ubezpieczonych.

Wskazując na powyższe skarżący wniósł o uchylenie w całości zaskarżonego wyroku i orzeczenie co do istoty sprawy poprzez zmianę zaskarżonych decyzji i ustalenie, że podstawa wymiaru składek P. C., L. K. oraz D. W. jako pracowników U. Spółki z ograniczoną odpowiedzialnością z siedzibą w Warszawie od 1 stycznia 2014 r. do 31 grudnia 2016 r. nie obejmuje świadczeń uzyskanych przez tych pracowników na podstawie umowy zlecenia łączącej ich z P. Spółką z ograniczoną odpowiedzialnością z siedzibą w W. (poprzednio P. Spółką z ograniczoną odpowiedzialnością z siedzibą w W.); a ponadto o zasądzenie od organu rentowego na rzecz odwołującego kosztów postępowania, w tym za pierwszą instancję, postępowania apelacyjnego i kasacyjnego, włączając w to koszty zastępstwa

procesowego według norm przepisanych, ewentualnie o uchylenie w całości zaskarżonego wyroku Sądu Apelacyjnego i przekazanie sprawy do ponownego rozpoznania oraz rozstrzygnięcia o kosztach postępowania kasacyjnego, w tym kosztach zastępstwa procesowego według norm przepisanych, a ponadto o rozpoznanie skargi kasacyjnej na rozprawie na podstawie.

W odpowiedzi na skargę kasacyjną organ rentowy wniósł o wydanie postanowienia odmawiającego przyjęcia skargi kasacyjnej do rozpoznania, a w wypadku przyjęcia skargi kasacyjnej do rozpoznania o jej oddalenie, a także o zasądzenie od odwołującego się na rzecz organu rentowego kosztów postępowania kasacyjnego, w tym kosztów zastępstwa procesowego według norm przepisanych.

Pełnomocnik spółki P. Spółka z ograniczoną odpowiedzialnością z siedzibą w W. w odpowiedzi na skargę kasacyjną przyłączył się całości do skargi kasacyjnej i poparł wszelkie przedstawione przez odwołującego twierdzenia, wnioski i podstawy kasacyjne oraz wniósł o przyjęcie skargi kasacyjnej do rozpoznania.

Sąd Najwyższy zważył, co następuje:

Skarga kasacyjna nie zasługiwała na uwzględnienie.

Przede wszystkim wskazać należy, że rozpoznanie skargi kasacyjnej w granicach podstaw oznacza rozważenie przez Sąd Najwyższy jedynie przedstawionych (sformułowanych) przez skarżącego zarzutów naruszenia prawa materialnego lub naruszenia przepisów postępowania (art. 398³ § 1 pkt 1 i 2 k.p.c.), co w każdym przypadku dotyczy zarzutów naruszenia konkretnie wskazanych (określonych) przepisów prawa (rozumianych, jako jednostki redakcyjne aktów prawnych).

Autor skargi kasacyjnej wskazał jako jej podstawy wyłącznie zarzuty naruszenia przepisów prawa materialnego, tj. art. 8 ust. 2a i art. 18 ust. 1a ustawy z dnia 13 października 1998 r. o systemie ubezpieczeń społecznych utrzymując w uzasadnieniu, że aby w sposób właściwy i logiczny ocenić możliwość zastosowania art. 8 ust. 2a i art. 18 ust. 1a ustawy o systemie ubezpieczeń społecznych nie można poprzestać na określeniu, czy pracodawca jest jedynym udziałowcem podmiotu trzeciego, będącego zleceniodawcą w stosunkach z pracownikami pracodawcy.

Taka okoliczność może być co najwyżej punktem wyjścia dla dalszej analizy, ale sama w sobie nie pozwala na prawidłowe wyprowadzenie wniosku o zastosowaniu art. 8 ust. 2a ustawy o systemie ubezpieczeń społecznych, a ewentualne działanie w celu ominięcia (obejścia) przepisów prawa, albo w celu pokrzywdzenia ubezpieczonych, powinno zostać wykazane przez organ rentowy w toku procesu. Tymczasem w niniejszym postępowaniu takie okoliczności nie zostały udowodnione (nie ma ich w zakresie poczynionych ustaleń faktycznych).

Takie uzasadnienie skargi kasacyjnej zmierzało w istocie rzeczy do podważenia ustaleń faktycznych, które były podstawą wydania zaskarżonego wyroku. Skarżący *de facto* polemizuje z ustaleniami faktycznymi i oceną dowodów dokonaną przez sądy *meriti*, co zgodnie z art. 398³ § 3 k.p.c. uchyla się spod kontroli kasacyjnej. Polemika z ustaleniami faktycznymi Sądu drugiej instancji, chociażby pod pozorem błędnej wykładni lub niewłaściwego zastosowania określonych przepisów prawa materialnego, z uwagi na sprzeczność z art. 398³ § 3 k.p.c. jest *a limine* niedopuszczalna (por. postanowienia Sądu Najwyższego: z dnia 12 czerwca 2006 r., IV CSK 100/06, LEX nr 1101306.; z dnia 10 sierpnia 2006 r., V CSK 211/06, LEX nr 1102310; z dnia 20 stycznia 2016 r., II UK 292/15, LEX nr 2026233). Do postępowania kasacyjnego nie należy rozstrzyganie sporów o ocenę dowodów ani o prawidłowość ustalenia stanu faktycznego sprawy, którym Sąd Najwyższy na podstawie art. 398¹³ § 2 k.p.c. jest związany. Sąd Najwyższy, nie jest sądem faktów, a wyłącznie sądem prawa. W zakresie jego ustawowych kompetencji nie mieści się korygowanie ustaleń faktycznych lub oceny materiału dowodowego dokonanego przez Sąd drugiej instancji (postanowienie Sądu Najwyższego z dnia 30 października 2018 r., I UK 437/17, LEX nr 2570520).

Sąd Najwyższy jest związany ustaleniami zaskarżonego wyroku, jeżeli brak jest w skardze kasacyjnej zarzutu uchybienia konkretnemu przepisowi proceduralnemu. Oznacza to, że w postępowaniu kasacyjnym miarodajne były ustalenia Sądu Apelacyjnego. Za bezsporne Sąd odwoławczy uznał, że U. Sp. z o.o. jest jedynym wspólnikiem P. Sp. z o.o. i posiada wszystkie jej udziały. Dodatkowo należy podkreślić, że z ustaleń faktycznych obu sądów *meriti* wynikało, że w dniu 3 września 2004 r. P. Sp. z o.o. (od 2013 r. i obecnie - P. Sp. z o.o.) i U. Sp. z o.o. zawarły umowę o współpracy handlowej, usługowej i marketingowej, która

obowiązywała również w spornym okresie (umowa została zawarta na czas nieokreślony). Współpraca polegała m.in. na zakupie produktów od U. Sp. z o.o. i ich sprzedaży przez P. Sp. z o.o., stałej współpracy handlowej z wybranymi hurtowniami, a także przyjęć do wykonania produkcji zleconych produktów. Dodatkowo spółka P. Sp. z o.o. była finansowana (poprzez udzielane pożyczki) przez spółkę U., w tym ze środków z pożyczki finansowane były w całości składki na ubezpieczenie społeczne pracowników Spółki P.. Dodatkowo w dniu 14 lutego 2012 r. pomiędzy P. Sp. z o.o. (poprzednia firma pod jaką działała spółka P. Sp. z o.o.) a U. Sp. z o.o. została zawarta umowa najmu na mocy której U. Sp. z o.o. jako wynajmujący oddał P. Sp. z o.o. jako najemcy w podnajem lokal biurowy znajdujący się przy ul. [...] w hali magazynowo - usługowej oraz dwa pomieszczenia biurowe znajdujące się w budynku. Umowa ta była wykonywana również po 2013 r., gdy spółka zaczęła działać pod firmą P. Sp. z o.o. Laboratorium było wykorzystywane niemalże w 100% przez P. Sp. z o.o. U. Sp. z o.o. korzystał, choć w niewielkim zakresie, ze sprzętu Laboratorium. Na uwagę zasługują ustalenia Sądu Apelacyjnego, że pożyczkodawca U. Sp. z o.o. udzielił między innymi w okresie od dnia 1 stycznia 2014 r. do dnia zawarcia porozumienia z dnia 25 lutego 2019 r. (dotyczącego potwierdzenia warunków pożyczek) bez sporządzania oddzielnych dokumentów, określoną liczbę pożyczek, opisanych w załącznikach do porozumienia, mających na celu wsparcie bieżącej działalności gospodarczej pożyczkobiorcy będącego spółką zależną pożyczkodawcy. Do dnia zawarcia tego porozumienia należności główne wynikające z pożyczek ani odsetki nie zostały spłacone. W treści porozumienia pożyczkodawca potwierdził, że zobowiązał się do świadczenia usług finansowych na rzecz pożyczkobiorcy poprzez zapewnienie środków finansowych na bieżącą działalność gospodarczą pożyczkobiorcy będącego jego spółką zależną. Pożyczki udzielane były na rzecz pożyczkobiorcy na jego żądanie w drodze przelewu bankowego na rachunek bankowy wyznaczony przez pożyczkobiorcę lub bezpośrednio do kontrahentów (w tym pracowników) pożyczkobiorcy. W dniu 20 maja 2016 r. (a więc częściowo w okresie objętym decyzjami ZUS) P. Sp. z o.o. jako zleceniodawca zawarła umowę o stałej współpracy w zakresie realizacji i kontroli produkcji z U. Sp. z o.o., jako zleceniobiorcą na czas nieokreślony, której przedmiot to przyjęcie przez zleceniobiorcę (U. Sp. z o.o.) do wykonania produkcji zleconych produktów przez

zleceniobiorcę przy jednoczesnym spełnieniu obowiązujących wymogów prawnych wraz z przedstawioną technologią wytwarzania. Umowa miała być realizowana przy użyciu maszyn i urządzeń oraz zasobów zleceniobiorcy na terenie zakładu produkcyjnego U. Sp. z o.o. Zleceniobiorca, tj. U. Sp. z o.o. zobowiązała się do zapewnienia odpowiednio wykwalifikowanej obsady personalnej w okresie realizacji umów jak również do zapewnienia nadzoru i koordynacji wszelkich działań leżących po stronie zleceniodawcy (P. Sp. z o.o.) związanych z realizacją prac objętych przedmiotem umowy w celu osiągnięcia wymaganej jakości i terminowej realizacji prac. Ustalono, że kwestie rozliczeń finansowych dotyczących umowy zostaną uregulowane odrębnym porozumieniem. Strony potwierdziły, że do dnia zawarcia porozumienia udzielone zostały pożyczki w łącznej kwocie 3.500.000 zł, a w zakres tej kwoty wchodzi: pożyczki przeznaczone na finansowanie zatrudnienia personelu pożyczkobiorcy (tj. P. Spółki z o.o.), w tym kosztów ubezpieczenia społecznego, ubezpieczenia zdrowotnego, opłat na Fundusz Pracy i FGSP, których zestawienie, określał załącznik nr 1, pożyczki przeznaczone na prace rozwojowe pożyczkobiorcy, których zestawienia określał załącznik nr 2, pożyczki przeznaczone na inne cele niż ww., których zestawienie zawierał załącznik nr 3. Strony potwierdziły, że datę wymagalności pożyczek niespłaconych na dzień zawarcia porozumienia ustalają na 31 grudnia 2020 r. z zastrzeżeniem możliwości wcześniejszej spłaty dowolnych kwot pożyczki.

Z ustaleń faktycznych Sądu Apelacyjnego wynikało nadto, że 100% osób zgłoszonych przez P. Sp. z o.o. do ubezpieczenia zdrowotnego jako zleceniobiorcy, było zgłoszonych równocześnie do ubezpieczeń społecznych jako pracownicy przez płatnika składek U. sp. z o.o.;

Wobec tych ustaleń faktycznych, za prawidłowe należy uznać rozważania prawne Sądu Apelacyjnego, że spółki związane były nie tylko pod względami personalnym, ale również ekonomicznym, gdyż zysk przypadał wspólnikowi, a więc U. Sp. z o.o., niezależnie od tego czy spółka realizowała zadania przy wykorzystaniu pracowników udziałowca, czy też spoza ich grona. Poza tym spółki współpracowały w oparciu o zawierane umowy współpracy, która polegała m.in. na zakupie produktów od U. Sp. z o.o. i ich sprzedaży przez P. Sp. z o.o., stałej współpracy handlowej z wybranymi hurtowniami, a także przyjęć do wykonania produkcji

zleconych produktów. Z pożyczek udzielanych przez U. Sp. z o.o. P. Sp. z o.o. finansowały m.in. składki na ubezpieczenia społeczne i zdrowotne pracowników.

Podnieść w tym miejscu należy, że przepis art. 8 ust. 2a ustawy systemowej rozszerza pojęcie pracownika na jego dalszą aktywność w ramach umowy cywilnoprawnej, jeżeli w jej ramach świadczy on pracę na rzecz swojego pracodawcy. Dlatego też zgodne z wykładnią literalną tego przepisu także w zakresie tej sfery aktywności należy go uznać na potrzeby ubezpieczeń społecznych za pracownika tego właśnie pracodawcy. Za taką wykładnią przemawia także art. 18 ust. 1a ustawy o systemie ubezpieczeń społecznych, według którego, w przypadku ubezpieczonych, o których mowa w art. 8 ust. 2a, w podstawie wymiaru składek na ubezpieczenia emerytalne i rentowe uwzględnia się również przychód z tytułu umowy agencyjnej, umowy zlecenia lub innej umowy o świadczenie usług, do której zgodnie z Kodeksem cywilnym stosuje się przepisy dotyczące zlecenia albo umowy o dzieło. Z przepisu tego wynika logicznie, że płatnikiem jest pracodawca, a przychód z tytułu umowy cywilnoprawnej jedynie "uwzględnia się" w podstawie wymiaru składek z tytułu stosunku pracy. Pracodawca, ustalając podstawę wymiaru składek na ubezpieczenie społeczne z tytułu stosunku pracy, powinien więc zsumować wynagrodzenie z umowy cywilnoprawnej z wynagrodzeniem ze stosunku pracy. Wniosek powyższy nie budzi wątpliwości w przypadku pracownika, z którym sam pracodawca zawarł umowę cywilnoprawną w sytuacji określonej w art. 8 ust. 2a. W takim przypadku uznanie pracodawcy za płatnika składek jest oczywiste i zgodne z ogólną zasadą wynikającą z ustawy systemowej, że płatnikiem składek jest podmiot, będący stroną stosunku uzasadniającego objęcie obowiązkiem ubezpieczenia - pracodawca, zleceniodawca. Takie rozwiązanie wydaje się również uzasadnione w sytuacji, gdy umowa cywilnoprawna została zawarta z innym podmiotem (osobą trzecią), lecz praca w jej ramach jest wykonywana na rzecz pracodawcy. Przemawiają za nim argumenty już wyżej podniesione, a ponadto to, że obowiązki płatnika powinny obciążać podmiot, na rzecz którego praca w ramach umowy cywilnoprawnej jest faktycznie świadczona, i który w związku z tym uzyskuje jej rezultaty, unikając obciążeń i obowiązków wynikających z przepisów prawa pracy (patrz: uchwała Sądu Najwyższego z dnia 2 września 2009 r., II UZP 6/09, OSNP 2010 nr 3-4, poz. 46).

Po wejściu w życie art. 8 ust. 2a ustawy systemowej Sąd Najwyższy w wyroku UK 22/11 wyjaśnił - co podtrzymano w późniejszym orzecznictwie (np. w powołanych wyżej sprawach II UK 279/13; II UK 356/18; III UK 356/19 oraz w wyrokach Sądu Najwyższego: z dnia 14 stycznia 2010 r., I UK 252/09, LEX nr 577824; z 25 marca 2015 r., II UK 184/14, OSNP 2017 nr 2, poz. 21; I UK 323/13 i postanowieniu Sądu Najwyższego z 8 października 2020 r., III UK 376/19, LEX nr 3146827) - że u źródeł regulacji art. 8 ust. 2a ustawy systemowej leży dążenie do ograniczenia korzystania przez pracodawców z umów cywilnoprawnych celem zatrudnienia własnych pracowników dla realizacji tych samych zadań, które wykonują oni w ramach łączącego strony stosunku pracy, by w ten sposób ominąć ograniczenia wynikające z ochronnych przepisów prawa pracy (między innymi w zakresie reglamentacji czasu pracy) oraz uniknąć obciążeń z tytułu składek na ubezpieczenia społeczne od tychże umów.

W tym duchu w sprawie, II UK 477/17 przyjęto, że celem art. 8 ust. 2a ustawy systemowej było wzmocnienie ochrony pracownika, któremu dodatkowe czynności pracodawca byłby zobowiązany powierzyć w ramach godzin nadliczbowych, a tym samym zapłacić zwiększone wynagrodzenie wraz ze składką na ubezpieczenie społeczne. Omawiany przepis ma zapobiegać pracy na podstawie umowy cywilnoprawnej zawartej z innym podmiotem i wykonywaniu pracy na rzecz podmiotu, z którym dana osoba zawarła umowę o pracę. Z celu tego wyprowadzono założenie, że ma on służyć zapobieganiu tworzeniu spółek córek oraz zmomom firm w celu zatrudniania tych samych osób na podstawie umów o pracę przez jedną firmę i umów cywilnoprawnych przez drugą firmę. Z kolei - jak dalej podkreślono w sprawie III UK 376/19 - regulacja ustawy systemowej ma demotywować pracodawcę przed dodatkowym zatrudnianiem własnych pracowników w ramach umów cywilnoprawnych, a zwłaszcza przed procederem przekazywania ich innym podmiotom gospodarczym celem zawarcia z nimi umów cywilnoprawnych realizowanych na swoją rzecz.

Cel ten leżał także u podstaw ekstensywnej wykładni art. 8 ust. 2a ustawy systemowej, a zwłaszcza takiego rozumienia zwrotu "praca na rzecz pracodawcy", zgodnie z którym jest to każda praca, której rezultat "zawłaszcza" pracodawca w ostatecznym rozrachunku, bez względu na rodzaj wykonywanych czynności przez

pracownika wynikających z umowy zawartej z osobą trzecią oraz niezależnie od tożsamości rodzaju działalności prowadzonej przez pracodawcę i osobę trzecią (sprawa II UK 488/16). Należy zwrócić uwagę, że stanowisko to sformułowano w stanach faktycznych (takich jak w niniejszej sprawie), w których między pracodawcą a osobą trzecią działającą w charakterze zleceniodawcy dla pracowników tego pracodawcy istniały powiązania kapitałowo-organizacyjne. I tak, w wyroku Sądu Najwyższego z 18 marca 2014 r., II UK 449/13 (LEX nr 1451362) dwie spółki o tożsamym przedmiocie działania (sprzedaż artykułów spożywczych i przemysłowych oraz świadczenie usług, głównie transportowych) zawarły umowę o współpracę, w ramach której zobowiązały się do sprzedaży, promowania, reklamy i promocji produktów objętych ofertą handlową dostawcy. Czynności wynikające z zawartych umów zlecenia pracownicy jednej spółki wykonywali zawsze na rzecz tej spółki, z którą wiązała ich umowa zlecenia, świadcząc swoje czynności w pomieszczeniach należących do spółki, która była ich zleceniodawcą, po godzinach pracy, bądź w dni wolne od pracy. Założeniem przyjętej organizacji pracy było to, aby pracownik jednej spółki dorabiał sobie w razie potrzeby w drugiej spółce na podstawie umowy zlecenia, ale zasadą było, by nie wykonywał on w ramach umowy zlecenia tych samych czynności, które wykonywał w ramach stosunku pracy ani na rzecz swojego pracodawcy. Spółki nie rozliczały między sobą kosztów związanych z zawieraniem z pracownikami umów zlecenia a faktury dotyczyły zapłaty za dzierżawę pomieszczeń, energię elektryczną, usługi marketingowe i sprzątanie oraz usługi transportowe.

Powołane wyżej orzecznictwo, dotyczące zastosowania art. 8 ust. 2a ustawy systemowej w przypadku "współdzielenia" pracy wykonywanej przez pracowników/zleceniobiorców między powiązanymi spółkami, mogłoby - jak wspomniano na wstępie - sugerować, że właściwa jest szeroka wykładnia tego przepisu w każdym stanie faktycznym, w którym wykonywana jest "praca na rzecz pracodawcy" na podstawie jakiegokolwiek tytułu prawnego. W świetle tej szerokiej wykładni nie miałoby znaczenia ani czy "w trakcie jej wykonywania pracownik pozostawał pod faktycznym kierownictwem pracodawcy i czy korzystał z jego majątku", ani czy otrzymywał wynagrodzenie od pracodawcy choćby w sposób pośredni. Dla zastosowania art. 8 ust. 2a ustawy systemowej wystarczające byłoby ustalenie, że "pracodawca jest rzeczywistym beneficjentem pracy świadczonej przez

pracownika - zleceniobiorcę". O tym zaś miałoby decydować, dla kogo rzeczywiście praca jest świadczona i kto uzyskuje jej rezultaty, unikając obciążeń i obowiązków wynikających z przepisów prawa pracy. Taki pogląd wyrażano już w sprawie III UK 22/11 a podtrzymano w późniejszym orzecznictwie (wyroki Sądu Najwyższego: w sprawach: I UK 252/09, I UK 323/13, II UK 184/14, II UK 449/13, III UK 356/19 oraz III UK 376/19).

Szczególną uwagę należy w tej sytuacji zwrócić na tę linię orzeczniczą, która opiera się na wykładni art. 8 ust. 2a ustawy systemowej, wskazującej na wagę kryterium, z których środków było finansowane wynagrodzenie pracowników dodatkowo zatrudnionych na podstawie umowy cywilnoprawnej (patrz: wyrok Sądu Najwyższego z 25 maja 2010 r., I UK 354/09 (LEX nr 602211). Również w wyrokach Sądu Najwyższego w sprawach I UK 323/13 oraz II UK 488/16 zastrzeżono, że chodzi o takiej sytuacji, w których pracownik-zleceniobiorca jest wynagradzany przez osobę trzecią ze środków pozyskanych od pracodawcy na podstawie umowy łączącej pracodawcę z osobą trzecią. Sąd Najwyższy uznał, że z punktu widzenia przepływów finansowych, to pracodawca przekazuje osobie trzeciej środki na sfinansowanie określonego zadania, stanowiącego przedmiot swojej własnej działalności, a osoba trzecia, wywiązując się z przyjętego zobowiązania, zatrudnia pracowników pracodawcy (patrz: sprawy II UK 693/15 i III UK 376/19). Takie działanie ma bowiem na celu niedozwolone - z punktu widzenia art. 8 ust. 2a ustawy systemowej - obniżenie kosztów zatrudnienia przez zastąpienie "oskładkowanego" wynagrodzenia za pracę "nieoskładkowanym" wynagrodzeniem za wykonanie dzieła lub za wykonanie usług.

Istotne znaczenie dla odczytania treści przepisu art. 8 ust. 2a ustawy systemowej ma potrzeba wytyczenia granic dla stosowania tego przepisu i niedozwolonej optymalizacji składkowo-wynagrodzeniowej ze względu na wymogi wynikające z zasady pewności prawa. Ma to przede wszystkim oparcie w odczytaniu treści tego przepisu przy uwzględnieniu art. 22 § 1 k.p. Już w wyroku Sądu Najwyższego z 16 grudnia 2020 r., I UK 144/19 (niepublikowany) podkreślono, że nie występuje samodzielne (odrębne) ubezpieczenie społeczne z tytułu zatrudnienia na podstawie umowy cywilnej, lecz tylko podleganie ubezpieczeniom społecznym z pracowniczego zatrudnienia. Dlatego też nie powinno dziwić, że w sprawie II UK

477/17 przyjęto, że definicję pracodawcy z art. 8 ust. 2a ustawy systemowej należy odkodowywać za pomocą prawa pracy. Dało to Sądowi Najwyższemu podstawę dla zrekonstruowania normy z art. 8 ust. 2a ustawy systemowej przy wykorzystaniu zarówno celów, jakim miał służyć ten przepis, jak i definicji stosunku pracy z art. 22 § 1 k.p. W przepisie tym użyto bowiem zwrotu - powielonego w art. 8 ust. 2a ustawy systemowej - na rzecz pracodawcy. Zgodnie z art. 22 § 1 k.p. "przez nawiązanie stosunku pracy pracownik zobowiązuje się do wykonywania pracy określonego rodzaju na rzecz pracodawcy i pod jego kierownictwem oraz w miejscu i czasie wyznaczonym przez pracodawcę, a pracodawca - do zatrudniania pracownika za wynagrodzeniem". Dla stwierdzenia, że dany stosunek prawny jest stosunkiem pracy konieczne jest więc ustalenie, czy wykonywana jest praca określonego rodzaju dla pracodawcy, czy dana osoba podlega poleceniom pracodawcy oraz czy osoba ta otrzymuje od pracodawcy wynagrodzenie za czynności, które dla niego wykonuje na jego polecenie. Skoro zaś tytuł ubezpieczenia społecznego jest pochodną istnienia ważnego stosunku cywilnoprawnego, to o rozszerzonym pracowniczym tytule ubezpieczenia społecznego (polegającego na traktowaniu jako pracowników niektórych zleceńbiorców) można mówić tylko w przypadku finansowania przez pracodawcę wynagrodzenia wypłacanego przez osobę trzecią jego pracownikom, za czynności wykonywane przez nich dla tego pracodawcy, choć pod formalnym kierownictwem tej osoby. Tym samym finansowanie przez pracodawcę w jakikolwiek sposób wynagrodzenia z tytułu świadczenia na jego rzecz pracy przez pracownika na podstawie umowy zawartej z osobą trzecią, przemawia (ale nie przesądza) za zastosowaniem art. 8 ust. 2a ustawy systemowej, a brak takiego finansowania przemawia przeciwko zastosowaniu tego przepisu, o ile nie stwierdzi się w danym stanie faktycznym dodatkowych okoliczności wskazujących na działania sprzeczne z celami tego przepisu (patrz: wyrok z dnia 2 sierpnia 2023 r., II USKP 52/22, OSNP 2024 nr 4, poz. 44).

Na uwagę zasługuje również wyrok z dnia 27 czerwca 2023 r. III USKP 77/22, LEX nr 3575795, w którym Sąd Najwyższy stwierdził, że bez względu na rodzaj wykonywanych przez pracownika czynności wynikających z umowy zawartej z osobą trzecią oraz niezależnie od tożsamości rodzaju działalności prowadzonej przez pracodawcę i osobę trzecią, wystarczającą przesłanką zastosowania art. 8 ust. 2a

u.s.u.s. jest korzystanie przez pracodawcę z wymiernych rezultatów pracy swojego pracownika, wynagradzanego przez osobę trzecią ze środków pozyskanych od pracodawcy na podstawie umowy łączącej pracodawcę z osobą trzecią. Sąd Najwyższy wskazał, że przepis art. 8 ust. 2a u.s.u.s. rozszerza pojęcie pracownika dla celów ubezpieczeń społecznych poza sferę stosunku pracy, w tym na wykonywanie pracy na podstawie jednej z tych umów przez osobę, która wymienioną umowę zawarła z osobą trzecią, jednakże w jej ramach wykonuje pracę na rzecz pracodawcy, z którym pozostaje w stosunku pracy. Praca wykonywana na rzecz pracodawcy to praca, której rzeczywistym beneficjentem jest pracodawca, niezależnie od formalnej więzi prawnej łączącej pracownika z osobą trzecią. Oznacza to, że bez względu na rodzaj wykonywanych czynności przez pracownika wynikających z umowy zawartej z osobą trzecią oraz niezależnie od tożsamości rodzaju działalności prowadzonej przez pracodawcę i osobę trzecią, wystarczającą przesłanką zastosowania art. 8 ust. 2a u.s.u.s. jest korzystanie przez pracodawcę z wymiernych rezultatów pracy swojego pracownika, wynagradzanego przez osobę trzecią ze środków pozyskanych od pracodawcy na podstawie umowy łączącej pracodawcę z osobą trzecią. Z punktu widzenia przepływów finansowych, to pracodawca przekazuje osobie trzeciej środki na sfinansowanie określonego zadania, stanowiącego przedmiot swojej własnej działalności, a osoba trzecia, wywiązując się z przyjętego zobowiązania, zatrudnia pracowników pracodawcy.

Podkreślenia wymaga, że w wyroku z 17 stycznia 2019 r., II UK 477/17 (OSNP 2020 nr 2, poz. 16) Sąd Najwyższy stwierdził, że zleceniobiorca wykonuje pracę "na rzecz pracodawcy" i podlega obowiązkowym ubezpieczeniom społecznym jako pracownik, jeżeli czynności wykonywane na rzecz zleceniodawcy, którego jedynym współnikiem jest pracodawca zleceniobiorcy, przynoszą jakąkolwiek korzyść temu pracodawcy. Spełnienie przesłanki z art. 8 ust. 2a ustawy systemowej w postaci "wykonywania pracy na rzecz pracodawcy", oznacza więc możliwość wykorzystania przez pracodawcę w przyszłości korzyści pośrednich, będących efektem pracy pracownika. Pojęcie korzyści nie powinno być przy tym rozumiane statycznie, jako bezpośredni w danym momencie konkretny efekt działań pracownika, realizowany w "trójkącie umów" (umowa o pracę, umowa zlecenia, umowa o współpracy między pracodawcą i zleceniodawcą). Należy przypisać jej opcję dynamiczną, przez

autonomiczne rozumienie korzyści, które w momencie rozpoczęcia działań nie są jeszcze widoczne, jednak mogą się ujawnić w przyszłości. Odnoszenie pojęcia "wykonywanie pracy na rzecz pracodawcy" do rezultatu pracy jest niewątpliwie prawidłowe, co zresztą podkreślono w uzasadnieniu uchwały Sądu Najwyższego z 2 września 2009 r., II UZP 6/09. Chodzi więc o przysparzanie korzyści pracodawcy, które należy rozumieć nie tylko jako rzeczywisty zysk już w momencie świadczenia pracy przez pracownika, lecz oceniać przez pryzmat potencjalnych zysków (spodziewanych, wysoce prawdopodobnych), jakie w niedalekiej przyszłości przyniesie praca danej osoby, nawet wówczas, gdy jest to praca zespołowa, w której wyodrębnienie pojedynczego rezultatu pracy nie składa się na gotowy produkt, moduł, system (II UZP 6/09, Legalis nr 165647).

W świetle powyższych ustaleń faktycznych, skoro działalność obu spółek była od siebie uzależniona, nie tylko względami personalnymi, ale również w aspekcie ekonomicznym i gdzie zysk przypadał 100% udziałowcy - U. Sp. z o.o. (od 26 marca 2013 r.), przy współpracy spółek w oparciu o zawierane umowy współpracy, za trafne należy uznać stanowisko Sądu Apelacyjnego, że w niniejszej sprawie mamy do czynienia z zastosowaniem, w ustalonym stanie faktycznym, z instytucją z art. 8 ust. 2a oraz art. 18 ust. 1a ustawy o systemie ubezpieczeń społecznych.

Zdaniem Sądu Najwyższego, wyrażonym w uchwale z dnia 26 sierpnia 2021 r. (III UZP 3/21), który to pogląd Sąd Najwyższy w niniejszym składzie w pełni akceptuje, "praca wykonywana na rzecz pracodawcy" to praca, której rzeczywistym beneficjentem jest pracodawca, niezależnie od formalnej więzi prawnej łączącej pracownika z osobą trzecią. Pracodawca nie musi być przy tym beneficjentem wyłącznym, może korzystać z rezultatów pracy pracownika w części, a w pozostałej części korzyści osiągać może podmiot trzeci. Ważne jest natomiast, że bez względu na rodzaj czynności wykonywanych przez pracownika, wynikających z umowy o pracę i z umowy zawartej z osobą trzecią oraz niezależnie od tożsamości rodzaju działalności prowadzonej przez pracodawcę i osobę trzecią, wystarczającą przesłanką zastosowania art. 8 ust. 2a ustawy systemowej jest korzystanie przez pracodawcę z wymiernych rezultatów pracy swojego pracownika, wynagradzanego przez osobę trzecią ze środków pozyskanych od pracodawcy na podstawie umowy łączącej pracodawcę z osobą trzecią (nie musi być to przy tym umowa o

podwykonawstwo, może chodzić o każdy rodzaj umowy o współpracy. W tym stanie faktycznym była to umowa pożyczki).

Potwierdzeniem powyższego stanowiska jest również stanowisko zawarte w wyroku Sądu Najwyższego z 9 listopada 2021 r., III USKP 72/21, LEX nr 3305390, który w uzasadnieniu wskazał, że: wynagrodzenie zleceniobiorcy, który za zgodą pracodawcy i przy częściowym wykorzystaniu jego sprzętu, wykonuje czynności na rzecz spółki, w której jego pracodawca ma dominujący pakiet udziałów, a zwłaszcza, której jedynym wspólnikiem jest pracodawca zleceniobiorcy, stanowi podstawę wymiaru składek na ubezpieczenie społeczne u pracodawcy w myśl art. 8 ust. 2a ustawy z dnia 13 października 1998 r. o systemie ubezpieczeń społecznych, jeżeli czynności wykonywane na podstawie umowy zlecenia powodują jakąkolwiek korzyść dla pracodawcy, choćby w postaci generowania dochodu pozostającej w holdingu spółki "córką" i przez to wzrostu nominalnej wartości udziałów lub akcji spółki dominującej. Celem tego unormowania jest bowiem uniemożliwienie pokrzywdzenia pracowników, którzy po odprowadzeniu przez pracodawcę zaniżonych składek na ubezpieczenia społeczne - mieliby na skutek wykorzystania dominującej pozycji pracodawcy - znacznie niższe świadczenia emerytalno-rentowe.

Dlatego też, nie podzielając zarzutów i wniosków kasacyjnych, Sąd Najwyższy z mocy art. 398¹⁴ k.p.c. orzekł o oddaleniu skargi kasacyjnej. O kosztach postępowania kasacyjnego orzeczono na podstawie art. 98 § 1 k.p.c., art. 98 § 1¹ k.p.c., art. 108 § 1 k.p.c. w związku z art. art. 391 § 1 k.p.c. i art. 398²¹ k.p.c. (licząc je od trzech połączonych spraw).

Ł.n

[a.ł]